VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 177)**
- **Komisji Gospodarki (nr 133)**

z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 177)

Komisji Gospodarki (nr 133)

22 października 2014 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Gospodarki, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772) w zakresie:

1) części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej,
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
- **c) środki europejskie na finansowanie projektów realizowanych przez UP RP z zał. nr 4 i 15,**

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. 20,

3) części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar,
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Szwemberg** naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Alicja Adamczak** prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Janina Maria Popowska** prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami oraz **Lech Oniszczenko** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Anna Ornat**, **Paweł Witecki** i **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, w imieniu pana przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz swoim własnym otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772) w zakresie: 1) części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej wraz z 2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. 20, witam uprzejmie panią prezes Alicję Adamczak, oraz 3) części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar, witam uprzejmie panią prezes Janinę Popowską. Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Pani prezes Adamczak, proszę uprzejmie o zaprezentowanie projektu budżetu.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Pozwolę sobie od razu przejść do liczb, które myślę, że interesują skład obydwu Komisji. Mianowicie planując projekt budżetu na 2015 r. uwzględniliśmy możliwość uzyskania większych przychodów ponad dotychczasowy plan w stosunku do 2014 r., czyli roku bieżącego. Stąd w pozycji dochody zaprojektowaliśmy kwotę w wysokości 64.000 tys. zł, tj. 2000 tys. zł ponad dotychczasowy plan budżetowy, który wykonamy z nawiązką. Tendencja utrzymuje się od ponad 10

lat i związana jest z ogromną aktywnością pracowników urzędu patentowego, którzy przyśpieszając terminy rozpatrywania zgłoszeń kreują w ten sposób dodatkowe wpływy do budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wydatki, to zaprojektowane są one na poziomie 50.786 tys. zł, w tym środki stanowiące 15-procentową dopłatę do środków unijnych, które otrzymujemy w wysokości 85% projektowanych wydatków, mianowicie w kwocie 1138 tys. zł, przeznaczone na projekt systemowy, który zapewnia zwiększenie aktywności i podnoszenie świadomości o znaczeniu praw własności intelektualnej, szczególnie wśród przedsiębiorców. Widzimy pozytywne rezultaty naszej działalności w ramach projektu systemowego, ponieważ generalnie wzrasta liczba zgłoszeń wszystkich przedmiotów własności przemysłowej, co również przekładać się będzie na dodatkowe wpływy do urzędu patentowego.

Mogę zapewnić Wysokie Komisje, że w części dotyczącej dochodów moglibyśmy wygenerować jeszcze dodatkowe wpływy do budżetu państwa, ale wymagałyby one zainwestowania w nowe etaty, jeśli chodzi o pracowników służby cywilnej i korpus ekspertów. Pozwolę sobie wyjaśnić z czego to wynika, a mianowicie obserwujemy wzrastającą tendencję liczby zgłoszeń patentów europejskich, które walidowane są, czyli wchodzą w moc obowiązującą na terytorium Rzeczpospolitej. W związku z tym uwzględniając tę tendencję, jak również nie rezygnowania w większości z mocy obowiązującej walidowanych w minionych latach patentów europejskich, a są one udzielane na terytorium RP od 10 lat, przychodów mogłoby być więcej, gdyby zwiększyła się obsada Departamentu Rejestrów, który musi wykonywać wiele dodatkowych i narastających czasowo czynności w stosunku do patentów europejskich.

Przewidujemy również inne dochody, ale nie jest to na razie kwestia uwzględniona w projekcie budżetu i uzależniona jest od wejścia w życie rozporządzenia zmieniającego dotychczasowe rozporządzenie w sprawie znaków towarowych UE, zwanych do tej pory znakami wspólnoty. Na początek przyszłego roku planowane jest wejście w życie tego rozporządzenia, jak również dyrektywy i będzie to oznaczało dodatkowe wpływy do budżetu państwa z tytułu rekompensaty z nadwyżki środków pozyskiwanych przez Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego OHIM w Alicante, który jest agendą unijną do rejestracji znaków towarowych, w tej chwili wspólnoty, w przyszłości UE. W związku z tym bardzo optymistycznie, aczkolwiek realnie pochodzimy do możliwości zwiększenia dochodów do budżetu państwa, nawet ponad to co jest zaplanowane w naszym budżecie, ale jak wspomniałam, jest to w znacznej mierze uzależnione od możliwości wykonawczych ze strony naszych pracowników.

Z uwagi na fakt, że poza tradycyjnym podejściem do budżetu realizujemy jednocześnie budżet ujęty zadaniowo, to chciałam powiedzieć, że wszystkie mierniki, które zostały zaprojektowane w budżecie zadaniowym realizujemy absolutnie prawidłowo, a nawet przekraczając niektóre z nich, co związane jest ze wzmożoną aktywnością i pracowitością naszych pracowników. W przypadku, gdy uda nam się zrealizować pełną informatyzację urzędu patentowego, co planujemy uzyskać w przyszłym roku na poziomie, jaki wynika z dysponowanych projektów informatycznych, myślę, że nastąpi dodatkowe usprawnienie procedurami, które pomogą nam realizować postępowania w sprawie rozpatrywania zgłoszeń i udzielania ochrony i będzie to również możliwość dodatkowych nadwyżek do budżetu państwa ponad dotychczas projektowane w budżecie.

Myślę, że co do globalnego ujęcia wszystkich spraw związanych z planowanym budżetem, po stronie dochodów jak i wydatków, jest to całkowita informacja z mojej strony. Przy czym oczywiście chciałabym zaznaczyć, że z żalem stwierdzam, iż środki przeznaczone na wynagrodzenia dla pracowników urzędu patentowego plasują nas dopiero na 36-tej pozycji w skali wszystkich urzędów i ministerstw centralnych. W związku z tym potrzebowaliśmy specjalnych bodźców w tym zakresie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Koreferentem ze strony Komisji jest pan poseł Lech Sprawka. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, pani prezes. Zanim sformułuję sentencję swojego koreferatu, ponieważ nie było na posiedzeniu Podkomisji stałej ds. ekonomiki edukacji i nauki omawianej tej części budżetu, prosiłbym o wyjaśnienie pewnych kwestii, po których sformułowałbym propozycję opinii obu Komisji. Nie będę powtarzał wszystkich liczb i wskaźników, o których mówiła pani prezes, zarówno w odniesieniu do dochodów, jak i wydatków, natomiast chciałbym zadać pytanie, ponieważ jak wspomniałem, nie było możliwości wyjaśnienia tego na posiedzeniu podkomisji. Jest dodatnia różnica między dochodami, a wydatkami planowana w 2015 r. na poziomie 13.210 tys. zł. Co dzieję się z tą nadwyżką?

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Panie przewodniczący, wszystkie wpływy do urzędu patentowego są natychmiastowo przekazywane do budżetu państwa z zachowaniem wszelkiej dyscypliny budżetowej. Jako jednostka całkowicie budżetowa nie będąca na własnym rozrachunku, jesteśmy zobowiązani przekazywać wszystkie pieniądze do budżetu państwa.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest to bardzo ważna informacja, dlatego, że jeśli chodzi o plan wydatków, największą pozycją są oczywiście wynagrodzenia wraz z pochodnymi i w związku z tym dwie rzeczy są bardzo niepokojące. Pierwsza to ten sam poziom zatrudnienia – 534 osoby, identycznie jak w 2014 r., i druga to ta, na którą pani prezes zwróciła uwagę, brak realnego wzrostu wynagrodzeń, ba, jest to realny spadek wynagrodzeń, gdybyśmy uwzględnili wszystkie czynniki.

Te dwie informacje są o tyle jeszcze niepokojące, że mnie najbardziej martwi informacja zawarta na s. 5 państwa materiału. Mianowicie są to sprawy pozostające do rozpatrzenia w urzędzie patentowym według stanu na 31 lipca. Tu jedna pozycja, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to zgłoszenia wynalazków – 14.242. Przewidujecie państwo, że w ciągu roku przy zastosowaniu maksymalnych norm dla ekspertów, pracowników oraz biorąc pod uwagę postęp organizacyjny i wyposażenie na koniec 2015 r. liczba ta zmniejszy się o 400. Gdybyśmy teraz spróbowali przeprowadzić, oczywiście to nie jest do końca możliwe, ale realną symulację, za ile lat uda się, że tak powiem, złapać kontakt z rzeczywistością polegający na tym, że liczba wpływających zgłoszeń wynalazków równa się wykonaniu w danym roku, to trzeba by czekać 35 lat. Jeżeli 14 tys. z kawałkiem podzielimy przez 400, bo takie państwo przewidujecie zmniejszenie, czyli nadwyżkę wniosków załatwionych w stosunku do tych, które wpłynęły. Przy obecnym postępie technologicznym oczekiwanie na taki stan przez 35 lat w XXI w. przy nadwyżce 13.000 tys. zł jest według mnie kompletnie nieuzasadnione. Nie może budżet państwa w takiej sytuacji ratować swoich wydatków na inne cele, kosztem funkcjonowania UP.

Ta nadwyżka pozwoliłaby po pierwsze zwiększyć zatrudnienie, po drugie pozwoliłaby zwiększyć wynagrodzenia, co byłoby elementem motywującym do osiągania maksymalnych wskaźników i znacznego przyśpieszenia wtedy trybu rozpatrywania wniosków. Stąd też, biorąc pod uwagę te fakty, sentencją mojego koreferatu jest negatywna opinia do projektu budżetu w części 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Bauć, pani poseł. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

W pewnym sensie *ad vocem* do koreferatu, bo mamy podane liczby, ale na tej samej stronie, nie wiem czy jest to tylko kwestia deklaratywna, czy to realna ocena, mianowicie w paru miejscach mamy stwierdzenie, że wnioski będą rozpatrywane na bieżąco, np. „W 2015 r. przewiduje się, że zgłoszenia wzorów przemysłowych nadal będą rozpatrywane na bieżąco" i podobnie jest, jeżeli chodzi o wynalazki i wzory użytkowe. Czy to znaczy, że jest pewne opóźnienie, którego nie da się już nadrobić czy jednak wnioski rozpatrywane są na bieżąco, tzn. w odpowiednim trybie: od dnia zgłoszenia, poprzez opinie ekspertów, aż do ogłoszenia? Czy jest tu jakiś problem czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu. Proszę bardzo, pani posłanka Królikowska.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Urząd patentowy nie jest jedyną jednostką budżetu państwa, w którym nie ma wzrostu wynagrodzeń, bo takie było założenie, że w administracji wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych będą się kształtowały na nominalnym poziomie 2014 r. Mam jedno pytanie, ile wynosi średnie wynagrodzenie w urzędzie patentowym?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Sprawka. Proszę zgłaszać się do dyskusji.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Tylko *ad vocem* w stosunku do dwóch wypowiedzi. Mówię do pana przewodniczącego Baucia – ja koncentrowałem się na zgłoszeniach wynalazków, ponieważ tam jest ta gigantyczna, 35-letnia kolejka. Natomiast mówiąc o wynagrodzeniach i wyrażając niepokój o wzrost pragnę zwrócić uwagę, że w 2015 r. przewiduje się wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej o 4,7%. Wydaję mi się, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej jest odzwierciedleniem tego, co dzieje się w gospodarce, w tym również w urzędzie patentowym, o czym świadczy nadwyżka, którą państwo wykazujecie. Nie ma uzasadnienia, żeby widełki między przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej a tą grupą pracowników rozwierały się przez trzeci rok z rzędu. To nie odpowiada temu, co dzieje się w gospodarce. Jeszcze raz podkreślam, przeciętne wynagrodzenia w gospodarce narodowej co roku systematycznie rosną. W 2015 r. osiągną ok. 4000 zł, a jak popatrzymy na przeciętne wynagrodzenia w trzech grupach pracowników urzędu patentowego, to widać, że w zasadzie tylko jedna grupa będzie miała wyższe wynagrodzenie od przeciętnego w gospodarce narodowej.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem wzmocnić wymowę wypowiedzi pana posła Sprawki, bo już kilka lat temu, kiedy analizowaliśmy projekt budżetu urzędu patentowego mówiłem o tym, że jedną z barier rozwojowych i czynnikiem, który sprawia, że Polska w rankingu innowacyjności jest tak daleko jest urząd patentowy, że jest to instytucja biurokratyczna, która zajmuje się właściwie tworzeniem sztucznych przeszkód tym wszystkim, którzy mają odwagę na to, żeby być innowacyjnymi. Wtedy podawałem przykład pana Łągiewki i kłód pod nogi, które rzucał urząd patentowy. Okazało się, że angielski profesor, który właściwie skopiował to, co przygotował zespół pana Łągiewki, uzyskał u siebie w Anglii patent, natomiast w Polsce było to niemożliwe i chyba do dzisiaj jest to ciągle jeszcze niemożliwe. To, o czym powiedział pan poseł Sprawka, czyli ta gigantyczna kolejka to jest właśnie efekt działań urzędu patentowego. Tutaj właściwie bez zmiany, pewnie i personalnej, i organizacyjnej nic się nie zmieni, nie widać żadnych refleksji po wystąpieniach posłów. Krótko mówiąc trudno dawać pieniądze na instytucję, która zamiast wspierać polską innowacyjną gospodarkę, robi wszystko, żebyśmy w tych rankingach byli jak najniżej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. A tak, proszę bardzo, pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Przepraszam, do pana posła Dolaty. Co to znaczy „robi wszystko, żeby było jak najgorzej" (tak można to streścić)? Co takiego robi? Proszę powiedzieć konkretnie, a nie oskarżać.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy pan poseł chce zabrać głos? Bo pan może, ale nie musi.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, nie ma tutaj instytucji zadawania pytań do posłów, bo jest to inna forma dyskusji. Natomiast mogę panu posłowi już poza posiedzeniem Komisji przedstawić całą historię starań jednego z wynalazców, pana Łągiewki o to, żeby uzyskać patent. Wszystkie działania, które podejmował wtedy urząd patentowy służyły jednemu, żeby go panu Łągiewce nie przyznać, żeby po prostu miał jak najtrudniej. Okazało się, że został przez to wyprzedzony przez prof. Smitha, który skopiował jego wynalazek. Można porozmawiać nie tylko z jednym panem Łągiewką, który służył tylko jako przykład, ale z bardzo wieloma osobami. Pan poseł Sprawka podał tutaj informację publiczną – 14 tys. wynalazków czekających w kolejce. To panie pośle chyba powinno panu dać do myślenia i wskazać na to, że coś jest jednak nie tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. W takim razie proszę bardzo panią prezes. Pani chce odpowiedzieć, tak?

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Ale pani jest zadowolona.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Mocno skonfundowana, jeśli tak mogę powiedzieć, panie przewodniczący. Czy mogę prosić pana przewodniczącego o poinformowanie mnie, czy powinnam odpowiadać w kolejności zadawanych pytań czy w dowolnej?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, nie musi pani odpowiadać w kolejności. Generalnie w ogóle pani nie musi.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Nie, to ja z przyjemnością.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To jest tylko kwestia dobrych obyczajów, bo przedstawiciele rządu, proszę mnie ewentualnie sprostować, generalnie sami ustalają zakres swojej odpowiedzi.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Dziękuję bardzo. Niemniej jednak powinnam też kulturalnie się zapytać, w jakim porządku powinnam odpowiadać i dziękuję bardzo za możliwość dowolności. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, wszystkim państwu posłom za zadane pytania, bo każde z nich wnosi wiele do przedstawienia rzetelnego obrazu funkcjonowania urzędu i jego roli na rzecz rozwoju innowacyjnej gospodarki. Otóż jest mi przykro, że pan poseł Dolata w sposób nieuzasadniony i niesprawiedliwy, jak również nieoparty na faktach formułuje swoje wystąpienie. Mianowicie, jeśli chodzi o pana Łągiewkę, ta sprawa była bardzo dogłębnie dyskutowana w Komisji Gospodarki pod przewodnictwem pana przewodniczącego i zostało tam przedstawione, jak później również w pismach wyjaśniających z mojej strony, że pan Łągiewka, któremu naprawdę życzymy, aby rozwinął swoją działalność w zakresie wynalazczości poprzez swoje wdrożenia do polskiej gospodarki, nie dokonał wielu czynności przez urzędem patentowym w obowiązujących terminach. W sytuacji, kiedy miał decyzję warunkową o udzielenie patentu, nie opłacił tej decyzji w terminie. W związku z tym postępowanie zostało umorzone. W innym przypadku nie odpowiedział na pytania eksperta, które miały zakreślony termin na odpowiedź, jak również nie wystąpił z wnioskiem o przedłużenie terminu na odpowiedź. Z tego względu, że postępowania te toczą się w oparciu o Kodeks postępowania administracyjnego i są postępowaniami administracyjnymi, zmuszeni byliśmy również wydać decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie.

W innych przypadkach pan Łągiewka najpierw publikował informacje na temat swojego rozwiązania, a następnie zgłaszał to rozwiązanie do urzędu patentowego do ochrony. Tym samym ujawnił rozwiązanie. A żeby wynalazek był skutecznie zgłoszony do urzędu patentowego (czytaj: żeby miał tzw. zdolność patentową), musi w dacie zgłoszenia do urzędu posiadać nowość światową. W kilku przypadkach zostało to zaniedbane poprzez ujawienie informacji przez samego twórcę. Pan Łągiewka kilkakrotnie

złożył mi wizytę w urzędzie patentowym, gdzie przeanalizowane były z udziałem jego i pełnomocników po kolei wszystkie postępowania i odstąpił od postawienia jakichkolwiek zarzutów urzędowi patentowemu mówiąc, że wszystkie postępowania prowadzone były z absolutną rzetelnością i profesjonalizmem.

Jeśli chodzi o zgłoszenie pana prof. Smitha z Cambridge, to tenże profesor uzyskał patent w Europejskim Urzędzie Patentowym wyznaczając kilka krajów na walidację swojego pomysłu. W sytuacji postawienia zarzutu przez pana posła Dolatę w ubiegłym roku na posiedzeniu Komisji Gospodarki, dokonana została analiza zarówno szczegółów merytorycznych, technicznych, jak również terminów zgłoszenia tych rozwiązań przez pana Łągiewkę w Polsce i przez pana Smitha w Europejskim Urzędzie Patentowym. Pan poseł Dolata postawił zarzut, że nastąpił wyciek informacji z urzędu patentowego, co jest niemożliwe i nie miało miejsca. Pan Smith zgłosił to rozwiązanie na trzy miesiące wcześniej niż pan Łągiewka zgłosił w polskim urzędzie patentowym, czyli pierwszeństwo do uzyskania ochrony należało do pana Smitha. Ponadto rozwiązania różnią się istotnie, jeśli chodzi o techniczne aspekty realizacji tego samego problemu. One dotyczą tego samego zagadnienia, ale realizowane są w znacznej mierze inaczej, czyli są różnymi rozwiązaniami z punktu widzenia procedury patentowej obowiązującej w całej Europie, a powiedziałabym, że nawet w większości państw świata.

W związku z tym przykład pana Łągiewki jest niewłaściwy i jeżeli doszłoby do jakiegokolwiek postępowania, nawet z udziałem prokuratora, który miałby stwierdzić ewentualne nieprawidłowości działań ze strony urzędu patentowego, śmiem powiedzieć, że uzyskalibyśmy wyłącznie pochwały, bo właśnie nikt bardziej niż urząd patentowy nie działa na rzecz poprawy innowacyjności polskiej gospodarki poprzez zapewnienie ochrony na rozwiązania, które posiadają zdolność patentową, jak również na podnoszenie jakości tych rozwiązań po to, aby miały one tzw. gen wdrożeniowy do praktyki przemysłowej, zarówno w kraju, jak i na świecie. W związku z tym, że staramy się przyspieszać postępowania i takie zjawisko ma miejsce w realizacji procedur przez urząd patentowy na co dzień, to moi współpracownicy, zarówno w grupie ekspertów, jak i osób związanych z procedurami ze strony służby cywilnej pracują w sobotę, pracują w niedzielę, jak również poza godzinami obowiązującego na co dzień czasu pracy. Niemniej jednak taka praktyka nie może się utrzymywać w sposób ciągły, ponieważ nie mam możliwości rekompensaty dla tych osób za ich dodatkowe zaangażowanie. W tej chwili rozpatrujemy zgłoszenia ponad dwukrotnie szybciej w porównaniu z okresem sprzed 9-10 lat. W momencie, gdy dokonywaliśmy analizy, to 10 lat temu mieliśmy do rozpatrzenia ok. 41 tys. zgłoszeń. W ciągu tego okresu doprowadziliśmy do sytuacji, że mamy w tej chwili do rozpatrzenia 14 tys. zgłoszeń.

Odnosząc się do pytania, co to znaczy rozpatrywanie „na bieżąco”, to znaczy to, co podkreślił pan poseł Sprawka, że tyle spraw, ile wpływa do urzędu, tyle jest rozpatrywanych, a nawet troszeczkę więcej. To oznacza, że są one rozpatrywane na bieżąco, ale uporanie się z zaległością jeszcze sprzed lat, którą analizujemy w każdym miesiącu, jest ciągle bardzo trudna do zrealizowania siłami, jakie posiadam. Stąd wystąpiłam do Ministra Finansów z wnioskiem o przyznanie nam dodatkowych środków finansowych na zatrudnienie dodatkowych 15 osób. W niektórych specjalnościach typu elektronika, mechanika, jak również informatyka brakuje nam specjalistów, a za oferowane pieniądze nikt nie chce podjąć pracy w urzędzie patentowym. Poza tym z analizy, którą prowadziliśmy wynika, że na przestrzeni ostatnich lat odeszło z urzędu patentowego ok. 80 osób. Głównym powodem bądź jedynym był niezadowalający poziom wynagrodzenia, ponieważ ci specjaliści w kancelariach adwokackich, prawnych bądź rzecznikowskich dostają dwukrotnie wyższe wynagrodzenie, a w przypadku informatyków jest to wynagrodzenie trzykrotnie wyższe niż jesteśmy w stanie zaoferować.

Proszę mi wierzyć, że taka determinacja, jaka jest wśród pracowników urzędu patentowego, żeby nie zawieść podkładanych nadziei i realizować misję i zadania urzędu, które określone są zarówno ustawowo, jak również w naszych wewnętrznych procedurach, to nie spotykam w innych urzędach. W związku z tym naprawdę nie rozumiem wystąpienia pana posła Dolaty, a śmiem powiedzieć, że wielokrotnie wysyłałam osobiste zaproszenie dla pana posła do udziału w różnych naszych przedsięwzięciach. Niestety

z żalem stwierdzam, że nigdy nie był pan uprzejmy zaszczycić nas swoją obecnością i poznać od strony aktywnej działania urzędu. Myślę, że obraz ten by się zmienił. Poseł Żyżyński, który również reprezentował taki sam pogląd jak poseł Dolata, po kilku rozmowach między nami i po przeczytaniu publikacji w „Gazecie Wyborczej" i w innych mediach przyznał nam rację i odstąpił od stawiania nam zarzutów tego typu, jak to jest w przypadku pana posła Dolaty. Myślę, że chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania. Jeśli nie, proszę uprzejmie mnie tu zmitygować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dolata chciał jeszcze zabrać głos, tak? I pani poseł.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Już tylko króciutko, bo to, co tutaj usłyszeliśmy nijak ma się rzeczywistości i niestety powiem z przykrością, po raz kolejny urząd patentowy staje po stronie obcych wynalazców, po stronie prof. Smitha. Chciałbym tylko Wysokiej Komisji przytoczyć informację z „Rzeczpospolitej", gdzie opisano starania grupy pana Łągiewki i napisano m.in. coś takiego…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale mówimy nie na temat. Zgłaszam wniosek formalny, żebyśmy wrócili do tematu.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Mówimy jak najbardziej na temat.

Głos z sali:

Nie, mówimy o budżecie dzisiaj…

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Mówimy jak najbardziej na temat.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, mówimy na temat w tym sensie, że jest wniosek o odrzucenie projektu budżetu i dopuszczalne są różne argumenty. Do głosu są zapisani: pan poseł Dolata, pani posłanka Królikowska i pani posłanka Wróbel, i w tej kolejności udzielę państwu głosu. Dziękuję. Proszę kontynuować.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Już kończę, panie przewodniczący. Dziękuję. Pan Łągiewka uzyskał wsparcie w sporze z prof. Smithem, czyli z Uniwersytetem Cambridge ze strony Szwedzkiego Królewskiego Instytutu Technologicznego oraz Polskiego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. NCBR wykupiło 1/5 praw do wynalazku i stało się stroną w tej sprawie. Okazuje się, że polski urząd patentowy staje w tym sporze po przeciwnej stronie, bo to co pani dzisiaj powiedziała będzie w nim wykorzystane przez prawników Uniwersytetu Cambridge. To jest doskonały argument, aby to prof. Smith miał prawa do tego wynalazku, a nie zespół pana Łągiewki. To jest działanie na szkodę państwa polskiego, krótko mówiąc. Naprawdę nie chciałbym więcej słyszeć tego z ust wysokiego przedstawiciela instytucji, która jest w dużej mierze odpowiedzialna za to, czy Polska będzie miała innowacyjną gospodarkę czy też nie i żeby przedstawiciel takiej instytucji stawał po stronie obcych interesów, a nie po stronie interesu polskiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Królikowska-Kińska.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Chciałabym tylko poprosić o przedstawienie tej średniej płacy, bo akurat nie otrzymałam odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani posłanka Wróbel.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Pan poseł Dolata powiedziała to, co i ja chciałam powiedzieć. Jest interes narodowy, który powinien być nadrzędny i o którym powinny pamiętać wszystkie instytucje państwa polskiego, niezależnie od tego, ile się w nich zarabia. Dzisiejsza dyskusja jest także dyskusją nad jakością pracy urzędu patentowego, bo mówiąc o finansach mówimy także o tym, na co nasze państwowe pieniądze są wydawane. Mam pytanie do pani prezes, bo z tego co słyszę największym problemem dla którego zarzucono prace nad patentem pana Łągiewki jest to, że nie wpłacił on należnej kwoty. Czy istnieje możliwość zwolnienia z opłat w przypadku ważnego interesu narodowego, a tutaj z takim mieliśmy do czynienia? Czy istnieje możliwość sięgnięcia po jakieś fundusze, z których mogłyby być opłacone, jak rozumiem, jakieś regulaminowe wpłaty przez wynalazcę w sytuacji, kiedy chodzi o ważny, strategiczny interes państwa polskiego? A w przypadku tego wynalazku mamy do czynienia z tego typu zjawiskiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, trochę w innej sprawie chciałem się zapytać. Mianowicie wspomniała pani w wystąpieniu o 15 dodatkowych pracownikach. Rozumiem, że to by usprawniło pracę urzędu, zwiększyło jego przerobowość i oczywiście wiem, że Ministerstwo Finansów zawsze broni się przed nowymi wydatkami. Wszyscy napierają na MF i ono musi dawać jakiś odpór. Jednak w tym konkretnym przypadku, czy państwo analizowali może, jaki to miałoby wpływ na saldo rozliczeń z budżetem, czy z tego powodu nadwyżka 13.000 tys. zł by się zmniejszyła, zwiększyła czy pozostała bez zmian? Jednym słowem, czy to zwiększenie liczby pracowników jednocześnie zwiększyłoby oczywiście wydatki, ale również dochody budżetu, także w sumie byłoby neutralne dla budżetu? To byłby istotny argument za takim rozwiązaniem. Czy państwo robili tego typu analizę?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Czy z państwa posłów ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Bauć, proszę.

Poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Idąc w ślad za tokiem myślenia przed chwilą wypowiedzianym, bo raczej nie wcześniejszymi – jeżeli zatrudnione zostałoby te 15 osób, to w jakim okresie zostałaby rozładowana ta ciążąca nadwyżka? Tzn. czy to też zostało przeanalizowane, że jest to okres roku, dwóch, trzech, kiedy moglibyśmy faktycznie mówić o rozpatrywaniu na bieżąco bez tworzenia zaległości wszystkich wniosków: patentowych, wzorów użytkowych itd.?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Jedna tylko prośba, panie przewodniczący, żebym mógł po odpowiedzi pani prezes uszczegółowić swój wniosek o negatywną opinię.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Oczywiście, chociaż negatywna opinia to negatywna opinia, niczego więcej…

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Ponieważ są tu trzy rzeczy. Jest część 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, budżet środków europejskich i rezerwa celowa.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, dobrze. Proszę bardzo, pani prezes teraz.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Pozwolę sobie najpierw odpowiedzieć na pytanie pani poseł Królikowskiej i przepraszam bardzo, że w tym ferworze nie udzieliłam od razu odpowiedzi co do wysokości wynagrodzeń w urzędzie patentowym. Mia-

nowicie średnie wynagrodzenie brutto łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wynosi 5457 zł, natomiast bez wynagrodzenia dodatkowego rocznego, w tym nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych będzie wynosiło tylko 5036 zł. Przy czym, jak zauważył tutaj pan poseł we wcześniejszej wypowiedzi, mamy trzy grupy pracowników. Mianowicie pierwsza to jest korpus ekspertów – eksperci, asesorzy i aplikanci, gdzie średnie wynagrodzenie razem z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym brutto wynosi 6243 zł, a dla członków korpusu służby cywilnej wynagrodzenie również z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wynosi 4775 i dla pracowników obsługi, tzw. pracowników niemnożnikowych jest to wynagrodzenie również z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym w wysokości 2461 zł. Są to wynagrodzenia bez kadry kierowniczej, czyli konkretnie bez trzech osób: prezesa i dwóch wiceprezesów.

Następnie chciałabym się odnieść do pytania, czy te 15 osób usprawniłoby nam pracę w urzędzie patentowym. Otóż w sposób absolutnie wyraźny z tego względu, że tak jak wspomniałam, w niektórych dyscyplinach technicznych, eksperckich potrzebujemy specjalistów, którzy mogliby najpierw być aplikantami, asesorami, a w finale po kilku latach, po zdaniu egzaminu eksperckiego ekspertami. Niemniej jednak już w trakcie wykonywania czynności aplikanta, czyli na najniższym poziomie, te osoby wykonują dodatkowe czynności, które muszą wykonywać eksperci. Oni w ten sposób uczą się pod kierunkiem ekspertów i to również przyśpieszyłoby realizację wielu elementów procedury. W związku z tym, że w tej grupie wnosiliśmy także o etaty w służbie cywilnej m.in. z przeznaczeniem na zatrudnienie w Departamencie Informatyki, który mamy bardzo skromny, to również przyczyniłoby się do usprawnienia i szybszego wdrożenia nowych procedur. Ze względu na brak środków finansowych na wydatki majątkowe związane z informatyzacją, pozyskujemy nieodpłatnie systemy informatyczne, m.in. EZD z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, który wdraża ten system w jednostkach administracji państwowej, jak również z Urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego OHIM w Alicante, jeśli chodzi o zarządzanie procedurami dla znaków towarowych i wzorów przemysłowych. Niemniej jednak wymaga to olbrzymiego zaangażowania się naszych pracowników w migrację danych, w tysiące czynności, które są niezbędne dla wdrożenia nowych systemów informatycznych i przestawienia funkcjonowania urzędu w innej skali, już informatycznej, co trwa w tej chwili w urzędzie patentowym. W związku z tym tutaj też potrzebujemy wsparcia.

Jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń tej grupy 15 pracowników, mamy to wyliczone, jest to kwota ok. 1100 tys. zł w skali całego roku i jestem w stanie podpisać każde zobowiązanie, że nie wpłynie to na obniżenie nadwyżki do budżetu państwa, raczej tę nadwyżkę spotęguję z tego względu, że będzie przyśpieszenie procedur. Jak jest przyśpieszenie procedur, to jest więcej decyzji i więcej wpłat do urzędu patentowego. Następnie jest to zachęta dla osób niezorientowanych bądź malkontentów, którzy mówią, że nie ma co zgłaszać wniosków do urzędu patentowego, bo tam się długo czeka. To jest namacalny wpływ na przyśpieszenie procedur i ośmielenie wielu nowych twórców czy przedsiębiorców do tego, żeby dokonywać jednak zgłoszeń do naszego urzędu. Następnie, w tej chwili stoimy przed taką perspektywą, że przy udziale posła Zwiefki prezentowany będzie w najbliższym czasie na forum Parlamentu Europejskiego nowy projekt rozporządzenia w sprawie unijnych znaków towarowych. Oznacza to m.in. nie tylko zmiany proceduralne, ale również zmiany dotyczące podziału nadwyżki budżetowej uzyskiwanego przez OHIM w Alicante. We wstępnym projekcie przewiduje się, że ok. 5% nadwyżki będzie przypadało dla Polski, jak i dla pozostałych krajów – po 5% z puli specjalnie wskazanej do podziału jako rekompensata dla krajów członkowskich za większe wpływy do jednostki unijnej z pokrzywdzeniem budżetów krajowych. W związku z tym, szacując wielkość 5% w realnych kwotach dla budżetu naszego państwa, na podstawie ubiegłorocznych dochodów i nadwyżki w OHIM, wynosi to w tej chwili 2000 tys. zł…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, zdaje się, że jesteśmy już troszkę zmęczeni. Prosiłbym jednak o zachowanie uwagi.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

W związku z tym będziemy otrzymywać te 2000 tys. zł do budżetu, a jest prowadzone działanie również przy udziale polskiego urzędu patentowego, aby nadwyżka była dzielona w większej skali dla urzędów krajowych. Jest propozycja 10%. Wtedy mielibyśmy dodatkowe 2000 tys. zł, czyli łącznie 4000 tys. zł. Obserwujemy również zwiększoną aktywność podmiotów ubiegających się o udzielenie patentu europejskiego, jeśli chodzi o walidację na terytorium Polski. Na podstawie obecnej tendencji, jaką obserwujemy ośmielam się powiedzieć, że mamy tutaj również szansę zwiększenia w przyszłym roku wpływów o kolejne 2000 tys. zł w stosunku do obecnych, jeśli wspomożony zostanie Departament Rejestrów po to, aby on, przepraszam za kolokwializm, przerobił to wszystko – te czynności, które wiążą się z rejestrami europejskimi.

W związku z tym wnosiłam do pana ministra finansów o kwotę 2000 tys. zł po to, aby było 1100 tys. zł na te 15 etatów i 900 tys. zł na rekompensaty, podwyżki dla tych pracowników, którzy angażują się, a mają intratne propozycje poza urzędem, aby z niego nie odchodzili, a bardzo intensywnie tu pracowali. W związku z tym moja propozycja była taka, żebyśmy mogli mieć po stronie wydatków 2000 tys. zł na wynagrodzenia, a po stronie dochodów żebyśmy mieli dopisane 4000 tys. zł, a nawet 5000 tys. zł więcej, bo my to zrealizujemy i będzie jeszcze nadwyżka, której wtedy nie możemy oszacować, ale będzie ona również kilku czy kilkunastu milionowa. Na pewno nie będzie mniej, niż jest w tej chwili. W związku z tym jest to dla mnie osobiście czysta kalkulacja.

Teraz, jeśli chodzi o pytanie pani poseł Wróbel, czy jest możliwość zwolnienia z opłat. Oczywiście, jest to ustawowo uregulowane. Przy czym, pani poseł, jest to działanie na wniosek, czyli osoba zainteresowana musi napisać podanie i uprawdopodobnić swoją sytuację finansową jako niekorzystną, która nie pozwala ponieść w pełni kosztów takiego postępowania. Niemniej jednak istnieje w NCBR specjalny fundusz PATENT PLUS, gdzie każdy podmiot, zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna może wystąpić z wnioskiem o sfinansowanie wszystkich kosztów związanych z postępowaniem przed polskim urzędem patentowym, jak również przed urzędami zagranicznymi, z wyjątkiem opłat za utrzymywanie ochrony. W związku z tym, zarówno pan Łągiewka, jak i wszyscy inni twórcy mogą o takie fundusze się ubiegać, jak również w sytuacji, o której wspomniałam, ustawowo uregulowanej, mogą wystąpić o zwolnienie w części. Zwalniamy do 75% z kosztów związanych z opłatą do urzędu patentowego.

Dopowiadając jeszcze kwestię działań na rzecz innowacyjności, bardzo żałuję, że w państwa środowisku nie jest znany mój przydomek, że jestem najbardziej zakręconą osobą, jeśli chodzi o interes narodowy i działania na rzecz innowacyjności polskiej gospodarki. W opinii osób, które są bardzo mocno zaangażowane w tej dziedzinie jestem wręcz poczytywana za osobę, która działa aż nadmiernie wraz ze swoją załogą urzędu patentowego na tę rzecz i jesteśmy to w stanie udokumentować wieloma listami do nas, wieloma reakcjami i naszym zaangażowaniem w realizacji różnego rodzaju projektów, zarówno centralnych, jak i regionalnych. To przez środowiska twórców jest bardzo wysoko cenione. Jestem również wdzięczna moim pracowników, że reagują na każdy odzew z mojej strony, bo naszym zdaniem, i moim osobistym, interes narodowy i poziom rozwoju polskiej gospodarki jest ponad wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani posłanka Wróbel, ale szanowni państwo, chciałbym kończyć.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Tak, mam tylko jedno pytanie. Sama osobiście zapytam pana Łągiewkę, czy był informowany o tym, że może być zwolniony z opłaty, ale chciałabym wiedzieć, czy państwo informujecie na samym początku procedury każdego wynalazcę, że jest możliwość zwolnienia z opłaty? Bo w tej chwili, pani prezes, dyskutujemy o 1000 czy 2000 tys. zł, natomiast polska gospodarka poprzez brak ochrony patentowej może tracić miliardy złotych. Tu jest olbrzymia różnica skali. Czy państwo w ramach procedur, przez które przechodzi wynalazca informujecie ich, że mogą być zwolnieni z tej opłaty?

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, około 70% zgłaszających są to podmioty gospodarcze. One działają, myślę, że w 100% przez pełnomocników, którzy pobierają wynagrodzenie za reprezentowanie swojego mocodawcy. Otóż rolą takiego pełnomocnika jest pełna informacja i obsługa interesów podmiotu wdrażającego. Na naszej stronie internetowej jest informacja o możliwości takiego zwolnienia. Jeżeli ktokolwiek, czy telefonicznie, czy pisemnie, czy w bezpośredniej rozmowie zapyta się, czy mógłby z tego skorzystać, informujemy w szczegółach w jaki sposób należy to zrobić. Natomiast muszę odpowiedzieć uczciwie, że jeżeli wpływa ponad 4 tys. zgłoszeń rocznie, to nie wysyłamy do każdego podmiotu informacji, że: „otóż proszę, może pan/pani czy państwo skorzystać z takiego rozwiązania". Podczas gdy jest to oczywiste, że każda osoba, która jest w niedostatku, mówiąc umownie, może z tego skorzystać, ponieważ podlega to analizie Najwyższej Izby Kontroli przy każdej kontroli rocznej w urzędzie patentowym, kogo zwolniliśmy i na jakiej podstawie.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Czyli nie informujecie państwo w ramach ogólnie obowiązującego mechanizmu o tym…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Szanowni państwo…

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

…że można zwolnić wynalazcę z opłaty.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam. Pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Bo z tego, co pani powiedziała wynika…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani poseł, ja jestem od udzielania głosu. Przepraszam bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

No dobrze, panie przewodniczący, ale…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani poseł, ja jestem…

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

…jestem zbulwersowana tym, co powiedziała przed chwilą pani prezes.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani poseł, ja jestem od udzielania głosu. Dziękuję uprzejmie, ale rozumiem, że pani powiedziała to, co chciała pani powiedzieć. Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Udzielam głosu panu posłowi Sprawce, który chce doprecyzować swój wniosek.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, pani prezes, Wysokie Komisje, wyjaśnienia pani prezes dotyczące tych 15 etatów i wystąpień do Ministra Finansów jeszcze bardziej mnie upewniają co do słuszności mojego wniosku. Uszczegółowienie: wniosek o negatywną opinię dotyczy części 61 – Urząd Patentowy RP, natomiast nie dotyczy budżetu środków europejskich oraz części 83 – Rezerwy celowe poz. 20.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze. Tak, proszę bardzo. Panie pośle, przystąpiliśmy do głosowania. Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Sprawki o negatywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w części 61 – Urząd Patentowy RP. Kto jest za wnioskiem o negatywne zaopiniowanie? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Paweł Witecki:

Jest 9 głosów za, 26 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, wniosek nie przeszedł.

W tej sytuacji, szanowni państwo, będziemy głosować jeszcze raz o pozytywne zaopiniowanie całego budżetu. Kto jest za tym, aby pozytywnie zaopiniować projekt budżetu w części 61 – Urząd Patentowy RP, a także w części 83 – Rezerwy celowe poz. 20? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie ma. Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Paweł Witecki:

Jest 26 głosów za, 8 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, wniosek przeszedł.

Pan poseł Święcicki. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, czy jako Komisja możemy dołączyć naszą rekomendację, że pozytywnie opiniujemy ten budżet, ale jednocześnie popieramy wniosek o 15 etatów?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę sformułować wniosek.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

„Komisje popierają wniosek Urzędu Patentowego RP o zwiększenie budżetu o 2000 tys. zł…”. Nie możemy?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, o ile pamiętam ze swojej praktyki jeszcze w Komisji Finansów Publicznych, jest to pozytywna opinia dla projektu budżetu i wszystko inne jest ewentualnie w głosowaniach budżetowych. Sugerowałbym jednak, bo jak mówię, musiałby tu pan zgłosić poprawkę indywidualnie. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy do punktu drugiego. Dziękuję bardzo pani prezes Alicji Adamczak i współpracownikom. Przystępujemy do części 64 – Główny Urząd Miar. Proszę panią prezes Popowską o zabranie głosu i zaprezentowanie projektu budżetu. Panie przewodniczący Mężydło, proszę nie przeszkadzać. Sam pan zachęcał wszystkich do tego, żeby szybciej kończyć. Panie przewodniczący Mężydło. Proszę bardzo.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Maria Popowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Część 64 budżetu państwa służy do realizacji zadań państwa z kilku obszarów. Główny obszar jest to metrologia, probiernictwo, ale finansujemy także zadania związane z badaniami technicznymi urządzeń technicznych takich jak tachografy cyfrowe i kasy rejestrujące. Zadania te wpisują się w szeroko rozumiane bezpieczeństwo obrotu towarowego i ochronę interesu fiskalnego państwa.

Jeśli chodzi o projekt planu wydatków GUM na 2015 r., w rządowym projekcie ustawy budżetowej został on określony na łączną kwotę 131.237 tys. zł. Oznacza to, że wstępny limit wydatków w kwocie 125.533 tys. zł przekazany przez Ministra Finansów został zwiększony o kwotę 5700 tys. zł, głównie z przeznaczeniem na dofinansowanie remontu zabytkowej siedziby GUM w Warszawie. Chciałabym podkreślić, że bez tego dofinansowania rozpoczęcie remontu na tak dużą skalę nie byłoby możliwe, a jeżeli byłoby możliwe to na pewno kosztem innych zakupów inwestycyjnych, które są niezbędne do realizowania bieżących zadań całej administracji miar i administracji probierczej.

Jeśli chodzi o plan dochodów na 2015 r., udało nam się tak skonstruować prognozę wydatków, że odwrócony został stały trend zmniejszonych dochodów związanych ze zmniejszoną liczbą czynności metrologicznych i probierczych w administracji. Mamy nadzieję, że 2015 r. będzie już pozwalał na utrzymanie czynności na tym samym poziomie, a zatem w konsekwencji na odprowadzanie do budżetu państwa dochodów nie mniejszych, niż w latach poprzednich. Jeśli chodzi o strukturę dochodów, wygląda ona następująco. Największą część dochodów generuje terenowa administracja miar i stanowi to aż 70% łącznych dochodów. W centrali GUM dochody generowane są na poziomie 15,7%, w terenowej administracji probierczej jest to 13,9%. Jak państwo wiedzą,

część zadań realizowanych przez administrację miar i administrację probierczą objęta jest opłatami, które są regulowane rozporządzeniem Ministra Finansów.

Natomiast istnieje jeszcze część czynności, które realizuje administracja miar i administracja probiercza, które nie są objęte cennikiem i są to czynności, które nie generują dochodów. Są to głównie czynności związane z nadzorem metrologicznym i nadzorem probierczym, który jest integralną częścią zadań wynikających z realizacji dwóch podstawowych ustaw: ustawy – Prawo o miarach i ustawy – Prawo probiercze. Wykonywanie tych czynności generuje oczywiście jedynie wydatki z budżetu państwa. Niemniej jednak są to tak samo ważne czynności ustawowe, jakie nałożone są na administrację miar.

Jeśli chodzi o szczegółowy plan dochodów to prognozujemy w przyszłym roku wzrost dochodów w centrali o 8,8%. Spodziewamy się, że będą to głównie dochody ze zwiększonej liczby rozpatrywanych wniosków związanych z badaniem technicznym kas rejestrujących. Dochody w terenowej administracji miar powinny pozostać na niezmienionym poziomie, natomiast znacząco powinny wzrosnąć dochody terenowej administracji probierczej i tu już w roku obecnym generujemy dodatkowe, nieobjęte planem dochody.

Jeśli chodzi o wydatki na 2015 r., to ich limit, jak wspomniałam, opiewa na 131.237 tys. zł i został on powiększony o środki, które zamierzamy przeznaczyć na remont zabytkowej siedziby GUM. Chcę też tutaj dodać, że to działanie planujemy od kilku lat, jesteśmy już gotowi do zrealizowania remontu, bowiem w poprzednich latach zadbaliśmy o to, żeby przygotować pełną dokumentację projektową, aby w przyszłym roku ruszyć już z realizacją. Jeśli chodzi o strukturę wydatków w części 64, wydatki GUM to kwota 41.742 tys. zł. Stanowi to niemalże 32% wszystkich wydatków w części 64, natomiast wydatki terenowych organów administracji miar i administracji probierczej to kwota 89.495 tys. zł, stanowi to niemal 70% całej części 64. Jeśli chodzi o rodzajowy podział tych wydatków i strukturę budżetu w tym zakresie, wydatki bieżące stanowią 96,9% planu, w tym wydatki na wynagrodzenia i pochodne to 77,3% planu, natomiast wydatki majątkowe, czyli to, co jest nam również niezbędne do wykonywania bieżących czynności metrologicznych i probierczych, to 4078 tys. zł i stanowi to 3,1% planu. Wydatki, jak wspomniałam, wzrosły w stosunku do lat poprzednich z uwagi na dofinansowanie remontu. Wzrost stanowi 2,5% w stosunku do 2014 r., co odpowiada wartości inwestycji, które planujemy na 2015 r., a zapisane w wieloletnim planie finansowym na lata 2014-2017.

Chciałabym podkreślić, że wydatki inwestycyjne będą służyły tylko i wyłącznie na zakup aparatury pomiarowej oraz budowę i rozbudowę tej aparatury. Chodzi o zakup aparatury kontrolno-pomiarowej, która jest niezbędna do wykonywania czynności legalizacji nadzoru metrologicznego w terenowej administracji miar i administracji probierczej, a także o prace remontowo-modernizacyjne, ale związane integralnie z czynnościami, które wykonujemy w administracji miar, dotyczące wymiany urządzeń klimatyzacyjnych. Nasza praca, która skupia się głównie w pracy laboratoryjnej, wymaga utrzymania też niezbędnych parametrów w tym zakresie, stąd oprócz aparatury musimy inwestować również w otoczenie i laboratoria, w których ta aparatura pracuje.

Jeśli chodzi o środki europejskie, w 2014 r. GUM kontynuował również z sukcesem uczestnictwo w Europejskim Programie Rozwoju Metrologii i w 2015 r. też mamy na to nadzieję. Pozwala to nam na wysyłanie, również w ramach grantów dla młodych naukowców, pracowników GUM na staże i praktyki do innych krajowych instytucji metrologicznych, a związane z rozwiązywaniem ważnych problemów metrologicznych na poziomie europejskim. Program ten jest dofinansowywany z Komisji Europejskiej i daje to może nie za duży, ale znaczący zastrzyk w naszym bardzo ubogim funduszu wynagrodzeń. Daje to też drugi element, a mianowicie jest to inwestowanie w młodych pracowników urzędu, którzy myślę, że stanowią przyszłość metrologii.

Jeśli chodzi o wydatki w ujęciu zadaniowym, GUM realizuje je w ramach zadania 6.5 – wykonywanie czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących. Jak już wspomniałam, zamyka się to kwotą 131.233 tys. zł. Celem tego zadania jest zapewnienie jednolitości miar i wymaganej dokładności pomiarów w Polsce i powiązania tych pomiarów z międzynarodowym systemem miar w celu ochrony interesów obywateli, ale

jak wspomniałam także interesu fiskalnego państwa poprzez to, że legalizujemy urządzenia, które są ważne przy poborze opłat za czynności urzędowe.

Jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia i wynagrodzeń, zatrudnienie w 2015 r. w części 64 planowane jest w wysokości 1692 etatów, tj. o 3 etaty mniej niż w 2014 r. Chciałabym podkreślić, że od 2007 r. w całej części 64 niewiele, ale sukcesywnie spadało zatrudnienie. Dzisiaj nie jest możliwe, żebyśmy ograniczali zatrudnienie, bowiem dalsze ograniczanie pogarszałoby jakość pracy administracji, która mierzona jest właściwie bardzo prostym miernikiem w postaci terminowości i czasu oczekiwania na zrealizowanie czynności metrologicznej czy czynności probierczej, bo to też jest czynność administracyjna. Tak jak wspomniałam, na przestrzeni 2007-2014 zatrudnienie spadło o 147 etatów. Pozostawienie tych pieniędzy w budżecie pozwoliło nam podnieść w sposób niewielki i tak niskie pensje w całej administracji miar. Może uprzedzając pytanie pani poseł, powiem już jakie jest średnie wynagrodzenie w całej części 64. Włącznie z administracją probierczą i miar wynosi ono 3915 zł. W GUM w Warszawie, który pełni funkcję centrali, ale też źródła spójności pomiarowej dla wszystkich pomiarów realizowanych również w terenie, ta kwota to 4500 zł. Tak to wygląda. Wygospodarowaliśmy w tym roku z naprawdę bardzo skromnego funduszu wynagrodzeń w GUM kwotę 300 tys. zł i zrealizowaliśmy niewielkie podwyżki dla wyrównania płac tam, gdzie stanowiło to już bardzo pilną potrzebę.

Chciałam też powiedzieć, że mamy ogromne trudności w zatrudnieniu fachowców, ekspertów w bardzo wąskich dziedzinach, bo są to z jednej strony urzędnicy, ale którzy muszą mieć przygotowanie i praktykę przy badaniach technicznych urządzeń technicznych. Myślę, że to nie jest praca porównywalna z pracą urzędników w innych urzędach administracji publicznej. Zresztą z tego powodu, że jesteśmy jednym z unikalnych urzędów, to trzy lata temu decyzją parlamentu zadanie, które było realizowane przez Ministra Finansów polegające na badaniu technicznym kas fiskalnych zostało przeniesione do administracji miar. Wykonując to zadanie musieliśmy wygospodarować ze swoich naprawdę skromnych środków pieniądze i zabezpieczenie na etaty, które są niezbędne do jego realizowania. Ma to też i swój pozytywny efekt w postaci dodatkowych dochodów, jakie GUM generuje z tytuł badania kas rejestrujących, bo przejmując to zadanie wprowadzono również zasadę, że badania są odpłatne. Wobec tego generują one dochody do budżetu państwa, niemniej jednak musieliśmy w GUM wygospodarować aż 10 etatów na realizację tego zadania.

Nie przedłużając chciałabym tylko powiedzieć, że w ramach skromnych środków staramy się gospodarnie i planowo wydatkować, ale też i planować. Mamy nadzieję, że trend różnicy między dochodami i wydatkami zostanie utrzymany na niezmienionym poziomie i nie będzie się pogłębiał. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Bardzo proszę pana posła Lecha Sprawkę o koreferat.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, pani prezes, podobnie jak w poprzednim przypadku, sentencję opinii przedstawię po uzyskaniu odpowiedzi, a jest to tym bardziej uzasadnione, że egzamin z metrologii na Politechnice Lubelskiej zdałem w drugim terminie i nie chciałbym być subiektywny. Podobnie jak w poprzednim przypadku nie będę powtarzał liczb i wskaźników, natomiast prośba o wyjaśnienie takich rzeczy, ponieważ pojawiła mi się w pani wypowiedzi pewna sprzeczność. Zresztą jest to zawarte w materiale. Otóż z jednej strony zmniejsza się zatrudnienie o 3 etaty, a równocześnie wypowiedziała pani prezes uwagę, że dalej już nie można zmniejsza zatrudnienia, szczególnie w kontekście dodatkowego zadania, które niedawno państwo otrzymaliście. Czy jest jakaś inna przyczyna zmniejszenia o te 3 etaty?

Kwestia następna, jeśli chodzi o wynagrodzenia, jest tu sytuacja identyczna jak w urzędzie patentowym. Poziom wynagrodzeń na przestrzeni ostatnich lat absolutnie nie nadąża za przeciętnymi wynagrodzeniami w gospodarce narodowej, co oznacza deprecjonowanie pracowników w tym zakresie. Jeśli chodzi o poziom wydatków, jest to pewna pochodna, ponieważ największa część to wydatki na wynagrodzenia i tak naprawdę odliczając inwestycję, o której pani prezes wspomniała, to poziom wydatków

jest na poziomie 2014 r., a przypominam, że te były niższe niż w 2013 r. przed nowelizacją, a więc oznacza to utrzymywanie pewnego regresu w tym zakresie przez kolejne dwa lata. W kontekście tych spostrzeżeń mam pytanie, czy jest zagrożenie zarówno dla zakresu realizowanych zadań, jak również ich jakości w 2015 r.?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan chce odpowiedzi, żeby kontynuować?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Po odpowiedzi sformułuję sentencję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ale mimo wszystko poproszę o dalsze ewentualne pytania i potem udzielę panu głosu. Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, panie przewodniczący, przyłączam się w dużej mierze do wypowiedzi pana posła Sprawki, bo rzeczywiście poziom wynagrodzeń w tym urzędzie jest zatrważający, choćby ze względu na specjalistyczne zadania, które tam wykonują pracownicy. Stąd ewidentnie wydaje się, że powinna być zdecydowanie większa kwota na wynagrodzenia, bo pani mówiła tutaj przed chwilą o poziomie przeciętnych wynagrodzeń ok. 4 tys. zł w skali całego GUM, ale są informacje od komisji zakładowych, że w jednostkach terenowych ten poziom jest zdecydowanie niższy. Np. w Krakowie mówią o poziomie 2700 zł wynagrodzenia. Nie wiem, czy te dane są prawdziwe, ale takie informacje do nas docierają. Stąd ewidentnie powinny być dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia.

Pojawiają się też sygnały od pracowników, że jest to instytucja zdecydowanie niedoinwestowana. Mówią chociażby o potrzebie informatyzacji pracy, aby móc wykonywać pewne obliczenia w terenie, żeby niekoniecznie przewozić dane do siedziby i stamtąd dopiero wysyłać informacje. Mówią również o urządzeniach pomiarowych, które w niektórych wypadkach bardzo ułatwiłyby wykonywanie zadań. Słyszałem np. o takich urządzeniach, jak licznik objętości do kontroli odmierzaczy gazowych na stacjach paliw. Mówią o potrzebie kilkunastu sztuk, wydatki rzędu 1200 tys. zł, nie są to więc jakieś wielkie wydatki w skali budżetu państwa, a na pewno pomogłyby w funkcjonowaniu tej instytucji. Podobnie jest z optycznymi tachimetrami do legalizacji zbiorników pomiarowych przy mierzeniu cystern firm handlujących czy operujących paliwami. Tu też mówimy o zaledwie kilkuset tysiącach złotych. Może warto byłoby uwzględnić te wydatki w budżecie GUM i dać szansę pracownikom pracować według nowoczesnych standardów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Proszę uprzejmie panią prezes o udzielenie odpowiedzi.

Prezes GUM Janina Maria Popowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wracając do pierwszego pytania. Panie pośle, te 3 etaty, o które zamierzamy dokonać zmniejszenia w przyszłym roku, odnosząc to do stanu zatrudnienia w całej administracji miar i administracji probierczej, czyli 1700 osób, myślę, że stanowi element naturalnych odejść z pracy. Polityka dyrektorów w terenie jest również taka, żeby tam, gdzie nie trzeba, nie odtwarzać miejsca pracy, a pieniądze uzyskane z etatu przeznaczyć na minimalne podwyżki. Natomiast mówiąc o tym, że zatrudnienie minimalnie się obniżało dochodzimy do takiej granicy, gdzie nie można już likwidować stanowisk pracy, bo wtedy rzeczywiście ucierpi ciągłość czy terminowość wykonywania zadań, o których wspomniałam.

Natomiast chcę powiedzieć, że nawet przy zmniejszonych wydatkach, bo budżet był obniżony o prawie 2000 tys. zł w 2014 r. w stosunku do 2013 r., ale nie w części dotyczącej wynagrodzeń, bo takie było założenie do budżetu dla wszystkich części budżetowych. Odbywa się to głównie kosztem pozostałych wydatków bieżących, które są akurat w naszej administracji niemniej ważne dlatego, że po to, aby wykonywać czynności w terenie musimy często dojechać do przyrządu pomiarowego, więc musimy mieć czym

i za co dojechać. Od jakiegoś czasu preferujemy model, aby przede wszystkim do czynności nadzorczych nie korzystać z urządzeń i z przyrządów kontrolno-pomiarowych, które użytkownik może nam zapewnić. Chcemy być tutaj w miarę posiadanych możliwości niezależni. Stąd też, to co pan poseł wspomniał, przepływomierze do gazu są to jak najbardziej urządzenia potrzebne. Z nimi łączy się jeszcze dodatkowy element związany z zainwestowaniem w legalizatorów, którzy by te urządzenia użytkowali, bo jest to praca z gazem wymagająca spełnienia jeszcze dodatkowych wymagań poprzedzonych koniecznością ukończenia kursów. Niemniej jednak w planie trzyletnim przewidujemy wydatki, może nie w każdym obwodzie i okręgu, bo na to nas nie stać, natomiast chcemy zapewnić, aby w tak unikalne urządzenia obwody były wyposażone równomiernie na przestrzeni całego kraju. A zatem tachimetr służący do legalizacji zbiorników może nie jest potrzebny koniecznie w obwodzie, gdzie nie ma tych zbiorników. Kierujemy się tutaj też taką polityką, żeby w jakiś sposób dążyć do wyspecjalizowania się jakiegoś okręgu czy obwodu, który zapewniłby przy jego mobilności możliwość świadczenia usług trochę szerzej niż we własnym obwodzie.

Na pewno bylibyśmy wysoce radzi, gdybyśmy dostali większe pieniądze na inwestycje, bo są one znikomo małe. Zawsze odbywa się to kosztem wynagrodzeń, np. od trzech lat wszystkie oszczędności w wynagrodzeniach powstające na trzynastkach. Jest to taki mechanizm, że nie płaci się trzynastki w pełnej wysokości, jeżeli ktoś jest na zwolnieniu, więc dostajemy zwrot z ZUS i wszystko przeznaczamy na inwestycje. Już nie przejadamy tych pieniędzy, ale pozwala nam to realizować większe wydatki na inwestycje w danym roku budżetowym niż planowane. Jednak są to doraźne działania, nie można ich zaplanować, bo nie można zaplanować jakie będziemy mieli oszczędności z trzynastek. Powiem szczerze, że jest to bardzo niepopularne działanie w stosunku do pracowników, jeżeli na początku roku prosimy wszystkich dyrektorów o to, żeby dali nam do dyspozycji te oszczędności. Z tym, że staramy się, aby oszczędności zrobione przez teren wracały do terenu w postaci inwestycji. W ten oto sposób mogę powiedzieć, że z bardzo dużą troską dbamy o to, jak mówię, aby nie przejadać tych pieniędzy, ale żeby służyły one realizacji zadań.

Nie zdarzy się sytuacja, panie pośle, kiedy nie będziemy mogli wykonać jakiejś czynności obligatoryjnej, związanej czy to z badaniem przyrządu pomiarowego, czy z legalizacją, bo jest to obowiązek każdego organu. Wobec tego na pewno może się to odbyć kosztem innych czynności, które nie są obligatoryjne, bo jak państwo wiedzą terenowe organy administracji miar wykonują również pozostałe czynności w postaci wzorcowań czy ekspertyz, które nie są czynnościami urzędowymi. Jeśli chodzi o priorytet w tym zakresie, to czynności urzędowe mają absolutne pierwszeństwo.

Chciałam powiedzieć też, że z dużym staraniem zrealizowaliśmy w tym roku potrzeby administracji probierczej, sygnalizowane wielokrotnie, które były zresztą zapisane przy ocenie skutków regulacji do nowej ustawy – Prawo probiercze. Było tam założenie, że każdy urząd powinien być wyposażony w urządzenie do laserowego cechowania wyrobów. Tego nie udało się zrealizować, ale w tym roku kupiliśmy cztery urządzenia laserowe w przetargu centralnym. Dzięki temu zaoszczędziliśmy pieniądze i postaramy się wyposażać kolejne urzędy w to, co jest niezbędne, a co determinuje też postęp techniczny i technologiczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Przyjmując wyjaśnienia pani prezes i równocześnie ufając, iż kolejne naturalne odejścia nie będą już powodowały zmniejszania stanu zatrudnienia, tzn. będą uzupełniane, jak również, że mimo ubóstwa środków nie będzie zagrożenia dla realizacji i jakości zadań. Cóż, w nadziei na pozytywny wynik głosowania zgłaszam wniosek o pozytywną opinię, równocześnie sugerując obu Komisjom, aby może na tę problematykę, szczególnie podnoszoną przez kolegę posła dotyczącą przede wszystkim wyposażenia i informatyzacji, zwrócić uwagę Ministrowi Finansów w formie dezyderatu, iż powinny znaleźć się środki na zabezpieczenie tego zadania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, korzystając z tego, że przewodniczę wspólnym obradom, zgodnie ze zwyczajami, jakie panują w Komisji Gospodarki spytam, czy są sprzeciwy, aby pozytywnie zaopiniować projekt budżetu w części 64 – Główny Urząd Miar? Nie słyszę. Stwierdzam, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu.

Panie pośle, musiałbym mieć treść dezyderatu, żeby go poddać pod ewentualne głosowanie, bo nie bardzo można przyjmować zgłoszenia ustne.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, zasugerowałem, żeby uwzględnić to w planie pracy Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, rozumiem.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

A nie w sensie podejmowania już dzisiaj decyzji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Projekt budżetu w części 64 – Główny Urząd Miar został przyjęty, zresztą w poprzedniej także.

Szanowni państwo, proponuję, aby do reprezentowania opinii obu Komisji przed Komisją Finansów Publicznych delegować pana przewodniczącego Mężydłę. Pan przewodniczący zgadza się ochoczo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że obie Komisje delegowały właśnie pana posła Mężydłę. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie. Dziękuję paniom prezes, cieszę się, że budżet został przyjęty.